KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 2 (14) Marca 1859 Roku. № 70. Jutro, SS. Longina M. i Leontyny P.

Wczoraj z rana, w Kościele Śgo Krzyża, po odprawieniu Mszy Śtej w Kaplicy N. MARJI, JW. JX. Biskup *Dekert*, Suffragan Warszawski, udzielał SAKRAMENT BIERZMOWANIA, licznym pobożnym wszelkiego stanu i wieku.

Jutro i w każdy Wtorek, Nabożeństwo *Passyjne*, przez ciąg Postu całego, odprawiać się będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*.

JO. Xiąże *Golicyn*, Rzeczywisty Radca Stanu, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Akwizgranu.

JO. Xiążę Adam *Woroniecki*, Marszałek Szlachty Gubernji Lubelskiej, wyjechał do Lublina.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 1 (13) Marca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 164; na które, tudzież na dawniejsze, w 735 wnioskach, złożono rs. 11,249 kop: 25. Na żądanie 137 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 20 kop: 27), rs. 6,590 kop: 4, i umorzono xiążeczek oszczędności 32. Przeto Uczestników 13,485, posiada kapitał rs. 711,997 kop: 74.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Podaje do powszechnej wiadomości, że na przedstawienie Dyrekcji, Kommissja Rz: S. W. i D., reskryptem swym z d. 24 Lutego (8 Marca) r. b., taryffę opłat na rok 1859, od ubezpieczenia transportów lądowych i wodnych, w dotychczasowej wysokości, to jest w roku zeszłym obowiązującej, zatwierdziła, której drukowane exemplarze w biurze Dyrekcji żądającym udzielone być mogą. Przytem nadmienia Dyrekcja, że do przyjmowania ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych, upoważnieni są Komisanci, mianowicie: w Warszawie Adolf *Gradenwitz*, Maxy: *Rubinstejn*, Jak: *Kutner*, Józ: *Feldman*, Jakób *Gadomski*; w Zawichoście, Jan *Stecewicz* i Michał *Smoliński*; w Nowej Alexandrji, Piotr *Sokołowicz*; w Nowymdworze, Karol *Rejtzig*; w Płocku, Rafał *Kempner*; w Włocławku, Daniel H. *Bock*; w Nieszawie, Ludw: *Cohn*; w Dubience, Ant: *Kowalski*; w Hrubieszowie, *Chiciński*; w Terespolu, Berek *Warhafftig*, i Tauchel *Appel*; w Grannem, Józ: *Markiewicz*; w Pułtusku, *Czaputowicz*; w Wyszkowie, Aloizy *Chlewicki*; w Ossowcu, Leonard *Truszkowski*; w Kalwarji, Edw: *Bogusławski*; w Łomży, Józ: *Nartowski*; w Krasnymstawie, Alex: *Bek*; w Koninie, Jan *Mączewski*. Wskazani więc Komisanci, mogą przyjmować ubezpieczenia transportów na rzekach Królestwa, za spłynięciem lodów i otwarciu się żeglugi w r. b., do czego otrzymali już stosowne upoważnienie, a mianowicie: na rzece Wiśle i wodach z nią w Prusach połączonych, na rzece Sanie, Nidzie, Wieprzu, Pilicy, Narwi, Bugu, Warcie, Biebrzy, na Kanale Augustowskim i na rzece Niemnie; oraz przyjmować mogą ubezpieczenia transportów lądowych na drogach zwyczajnych; nadto, do stosownego działania w razie wydarzonego wypadku na rzece Wiśle, upoważnieni zostali jako Komisanci: PP. Adolf *Gieldziński* w Toruniu, Juljusz *Jacobi*, w Bydgoszczy, Alexander *Makowski* w Gdańsku. Do przyjmowania zaś ubezpieczeń na drodze żelaznej, otrzymali upoważnienie wszyscy zawiadowcy Stacji kolei żelaznej, którym stosowne kwitarjusze na rok 1859 Dyrekcja przesłała. Opłata składek od ubezpieczeń na drogach zwyczajnych, może być uiszczana albo za przestrzeń albo za oznaczony przeciąg czasu, i opłaca się: $^1/_3$ od tysiąca za dni 8; $^1/_2$ od tysiąca za dni 12; $^2/_3$ od tysiąca za dni 16; $^5/_6$ od tysiąca za dni 20; na drodze zaś Żelaznej, opłata składek uiszcza się za oznaczoną przestrzeń, tudzież czas do wyładowania przedmiotu potrzebny, i wynosi k. 15 od 500 rs. wartości, za każdy oddział tejże Kolei, których jest 4ry, a mianowicie: z Warszawy do Skierniewic i Łowicza, z Skierniewic i Łowicza do Piotrkowa, z Piotrkowa do Częstochowy, z Częstochowy do Granicy. Ubezpieczenie przyjmuje się na mocy listu frachtowego, a w miejsce świadectwa ubezpieczenia, wydawany jest kwit z xięgi sznurowej na opłaconą składkę. W końcu Dyrekcja wkłada obowiązek na właścicieli produktów spławianych lub w ich imieniu działających, Szyprów, Retmanów, Przedników i Furmanów, tem samem za ich odpowiedzialnych, iżby w czasie odbywania podróży, zachowali największą baczność na stan wody i na miejsca niebezpieczeństwem grożące, które jedynie tylko w czasie spokojnym bez szkody ominiętemi być mogą, w razie zaś zdarzonego wypadku, aby najbliższą miejscową Władzę, tudzież najbliższego Komisanta o tymże uwiadamiali, najdalej zaś we 24 godzin Dyrekcji stosowny raport przez sztafetę nadsyłali, wyszczególniając w nim rodzaj i wartość pomienionej szkody; zaniedbanie bowiem w tej mierze zaleconego przepisami postępowania, bez pociągnięcia do odpowiedzialności winnego, pozostawionem nie zostanie. — Prezes, Radca Tajny, w zastępstwie, *Łempicki*. Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski*.

Najpiękniejszą jakiej się tu na ziemi dobić może chluba śmiertelnika, jest cześć i uznanie prawości jego charakteru. Z tem to uczuciem liczny poczet Zwierzchników, Kolegów i Przyjaciół postępował w d. 11 b. m., za trumną z ciałem ś. p. Mecenasa Franciszka *Popielewskiego*, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odprowadzanem. Kochany, poważany powszechnie, dla szczerych wielbicieli szlachetnych jego przymiotów, zgasł zbyt wcześnie, ledwo 54 lat licząc, w pełni wieku bogatego światłem, gruntownej nauki, i wzniosłem moralnem ducha wyrobieniem. Zrodzony we wsi Piotrowo w W. X. Poznańskiem, z Marcyanny z Steckich i Andrzeja małżonków *Popielewskich*, niegdy własności ziemskiej tamże posiadaczy; po ukończeniu szkół pod słynnym Rektorem ś. p. Ignacym *Przybylskim* w Kaliszu, i otrzymaniu stopnia Magistra Prawa w b. Uniwersytecie *Alexandryjskim* w Warszawie, urzędował przeszło lat 20 pierwotnie, jako Obrońca Prokuratorji Jeneralnej Królestwa, a w końcu przy Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach. Nieposzlakowanej uczci-

wości, pracowity i nader zdolny, sumiennie sprawował mozolne, zaszczytnego powołania obowiązki; skwapliwie biegł z wszelką pomocą, chętnie z każdą społeczną posługą. Jakąż to nieocenioną rozkoszą napawał on w poufnem drogich mu serc gronie, polotem swego dowcipu, swobodą umysłu, wesołością humoru, a jakże wdzięcznie ujmował pełną miłości otwartością, pełnem godności postępowaniem! Jako granit, niezłomny w przyjaźni, najtkliwszy mąż, każdy krok w domowych stosunkach odznaczał delikatnością, wyższe cechującą wychowanie. Skory do rady, bezinteressowny Opiekun rodziny, jej pokój i pomyślność, uważał za najmilszy wieniec swych starań o jej dobro. Długa i ciężka słabość nie znękała duszy, na ziemskie przygody zahartowanej. Z jakiemże to budującem się poddaniem wyrokom PRZEDWIECZNEGO, znosił cierpienia z JEGO woli nań dopuszczone, a jedyną w nich ulgę stanowiły modły świętobliwego Kapłana, wydzielającego mu ostatni duchowy zasiłek, najdroższe łaski Kościoła w zbawczych darach SAKRAMENTALNYCH! Pomni, z jak silną wiarą, pokorą i nadzieją, przyjmował ten Święty Balsam na całą wieczność, z ufnością też bez granic w miłosierdziu BOZKIEM, ze łzą niewygasłego żalu żegnamy cię drogi *Franciszku*, błagając Nieba o wieczny pokój dla twej duszy!—*L.*

Do liczby żniwiarek krajowych, przybyła nowa, pomysłu P. Michała *Wysockiego*, Kupca tutejszego. Model jej już jest gotów. Nowa ta żniwiarka ma być prostej budowy, małej komplikacji w ruchu, łatwa w nadaniu i zmianie kierunku, a szczególniej pomysł cięcia samego, stanowią najważniejsze jej zalety. Zbudować ją może każdy stelmach wiejski, byle miał okucie z Warszawy, a każdy kowal w razie zepsucia naprawi.

Zapowiedziany wczoraj poranek muzykalny w sali Warszaws: Tow: Dobroczynności, na korzyść biednych, odłożony został dla nieprzewidzianych przeszkód na *Czwartek* (17go b. m.), na godzinę 1szą z południa. Szanowne Opiekunki Towarzystwa, którym rozesłane zostały bilety, są proszone, ażeby do dnia koncertu raczyły się zająć rozprzedażą tychże biletów.

Pod skromnym napisem, *Wspomnienie o życiu Adama Mickiewicza*, wyszedł życiorys nieśmiertelnego poety, mający służyć za wstępny przydatek do dzieł jego, wydanych przez S.H. *Merzbacha*. Autor życiorysu, K.Wł: *Wójcicki*, nietylko był bardzo oględnym w przytaczaniu anegdot, jakkolwiek często dowcipnych, ale nie mających cechy rzetelności, lecz i w wyborze podań nie wątpliwych, polegał jedynie na źródłach znanych, i zarzutom krytyki nie ulegających. Tym sposobem na obecny życiorys złożyli się: Lucjan *Siemieński*, A. E. *Odyniec*, Stanisław *Dobrowolski*, Zenon *Fisch*, Tadeusz *Padalica* i inni. Ta oględność w wyborze źródeł, łatwa jest do pojęcia, i na wysokie uznanie zasługuje przy objaśnieniu rozmaitych ważnych, a mianowicie tajemnych wpływów, tak na samego pisarza, jakoteż i na pisma jego. Rozstrzygnienie wpływu Towianszczyzny (str: LXIII), najważniejszą zasługę Autora życiorysu stanowiące, bez wątpienia wymagało powołania na świadectwo takich osób, jak *Odyniec* i Rad: Tajny *Malewski*. Ale zdziwi to zapewne nie jednego, dla czego w innych szczegółach, Autor życiorysu, sam nie zasięgnął od tychże osób objaśnień, lecz bezpośrednio do nich czytelnika odsyła (str: XXXI) jak np. o tem, kto był *Itudatel*, *Kędzierzawy*, *Krzywousty*, *Maryan* i t. p. Tego inaczej objaśnić niepodobna, jak zbytnią nagłością druku, (1) niedozwalającą zkommunikować się nietylko z P. *Malewskim* mieszkającym w Petersburgu, lub z *Odyńcem* w Wilnie, albo też z A. *Suzinem* w Biały Radziwiłowskiej, lecz nawet i z osobami mieszkającemi w Warszawie, któreby jednak dostateczne objaśnienie Autorowi w tym względzie złożyć mogły. Takim jest między innemi P. Dominik *Szulc*, który razem z *Mickiewiczem* i Tomaszem *Zanem*, jednocześnie przybywszy do Uniwersytetu, zdawał examin kwalifikacyjny. W r. zaś 1820, kiedy *Mickiewicz* wybierał się do Kowna na Nauczyciela, przybyli do Uniwersytetu Wileńskiego, mieszkający obecnie w Warszawie, St: *Kiewlicz* (Dyrektor Instytutu Szlacheckiego), T. *Kurchanowicz* (Prof: Akad: Duchow: Rzyms: Katol:), Jak: *Budziłłowicz* (b. Redaktor Przeglądu Warszawskiego), i inni, którzy dokładnie zasięgają pamięcią *Mickiewicza*, a z osobami o których on w listach swoich wspomina, nie raz w ściślejszych byli stosunkach. Otóż za ich pośrednictwem można powziąść przekonanie, że hieroglif *Itudatel* jest Jan *Hejdatel* Jenerał tegoż samego Korpusu Kommunikacji Lądowych, w którym, także wychowańcy Uniwersytetu Wileńskiego Jenerałowie *Zarzecki* i *Kierbedź* (2) znani są z bardzo ważnych hidraulicznych robót w Cesarstwie, a ostatni z nich i w Warszawie, jako kierujący obecnie rozpoczynającą się budową mostu stałego na Wiśle. *Kędzierzawy* Maryan, bardzo znany w Warszawie, jest to Radca Stanu Maryan *Piasecki*, który za czasów ś. p. Ministra *Turkulla*, był Urzędnikiem Sekretaryatu Królestwa Polskiego, posiadał ziemski majątek nie daleko Zamościa, gdzie lat kilka przemieszkiwał, oraz dom przy ulicy nowo-urządzonej pomiędzy Kościołem Ewangelickim i domem Towarzystwa Kredytowego, i obecnie ciągle przebywa w Warszawie. Pomimo starganego wypadkami i laty zdrowia, i teraz jeszcze ślady uśmiechu wdzięcznie pochylające usta, nadały mu pomiędzy kolegami Uniwersyteckiemi przydomek *Krzywoustego*, a włosy nieco zwijające się *Kędzierzawego*. Oto są próbki okazujące, że zasięgając starannie i z dobrą wiarą wiadomości, teraz właśnie możnaby jeszcze objaśnić wiele szczegółów w życiu nieśmiertelnego poety, a mianowicie takich, które wpływają na zrozumienie dzieł jego, a które bez wątpienia w biografji każdego pisarza są najważniejszemi.

Wczorajszy poranek muzykalny w Resursie Nowej, wydany dla Członków tejże Resursy, ściągnął liczne grono miłośników muzyki, którzy zaledwie zdołali się pomieścić w sali. Wykonane według zapowiedzianego programu dzieła, wywołały ogólne zadowolenie. Piękna gra na fortepjanie Panny *Martin*, uczennicy jak to słyszeliśmy, Konserwatorjum Paryzkiego, okrywana była i

---

(1) Tej nagłości druku dowodzą ważne omyłki drukarskie, tak np. na str: XXVIII powiedziano: „Z perskiego na wiersz polski, przełożył Muza Dzafar Topczy-Baszy—Sonet—Czatyrdab;" co nie jest prawdopodobnem; a zaś na str: LXXXIV: „Na język Perski," przełożył sonet Czatyrdah, Mużza Dafar Torczy Basza.— (2) Jenerał Zarzecki, około r. 1835, będąc jeszcze Kapitanem, budował doki okrętowe w Kronsztadzie, a Jenerał Kierbedź, po ukończeniu stałego mostu na Dnieprze pod Kijowem, przybył do Warszawy, dla budowy mostu na Wiśle.

lo bardzo słusznie ciągłemi oklaskami, albowiem odznaczała się zarówno czuciem jak elegancją, zarówno precyzją jak i wykończeniem. Podobnež zadowolenie wywołały i śpiewy, jak Panny *Noch*, córki zasłużonego u nas muzyka; Pani *Sztolc* (Hejne) która niejednokrotnie już występowała w takichże porankach i dwóch amatorów PP. Z; zawsze z prawdziwą przyjemnością dla swego nader pięknego głosu słyszanych. Wykonane przez nich kwarteta, *Righiniego* i *Rossiniego*, nic nie pozostawiały do życzenia. Co się tyczy użytego na tym koncercie fortepjanu, którego ton i doskonałość zwrócił na siebie powszechną uwagę słuchaczów, ten pochodzi ze znanej oddawna fabryki P. *Hoffera*, przy ulicy Elektoralnej.

Przyjęcie jakiego ze strony Publiczności doznaje Pan *Stäglich*, za każdem wystąpieniem z grą swoją na harmonikach ustnych, nietylko że nieustaje, ale bardziej wzrasta. Liczni słuchacze zebrani wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej, gromem oklasków dzieła przez P. *Stäglich* wykonane okrywali, i licznem przywołaniem zaszczycili, wszystkie zaś numera przez siebie wykonane, P. *Stäglich* na jednomyślne żądanie, był zniewolony powtórzyć. Orkiestra miejscowa również zadaniu swemu odpowiedziała, skutkiem czego oklaski wywołała. Wreszcie P. *Stäglich* czyniąc zadosyć objawionemu życzeniu, dziś i jutro w tejże Dolinie, przy cenie wejścia od osoby po k. 20, od godz: 6 po południu, da się słyszeć i powiększej części utwory własnej kompozycji wykona.

W *Petersburgu*, znajduje się 8,779 domów, z tych: 3,769 murowanych, a 5,010 drewnianych; pałaców jest 13.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Hugonoci*, Panna *Rivoli*, PP: *Matuszyński*, *Troschel* i *Miller*; po Tańcach, Panny: *Dylewska*, *Kowalska* i Pan *Rządca*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Więzy*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć, Panna *Palińska* 10-kroć, PP: *Żółkowski* 6-kroć, *Rychter* 4-kroć, *Stolpe* i *Trapszo* po 6 kroć.

Jutro w Cyrku P. *Hinne*, ponowienie przedstawienia jakie miało miejsce na benefis braci *Lagoutte*, a które podobało się powszechnie. Między innemi ukażą się także i nowo tressowane psy z różnemi sztukami.

Anglja. *Londyn, 8 Marca.*— Królowa odbyła wczoraj inwestyturę Irlandzkiego Orderu *Ostu*, celem mianowania Kawalerem tegoż Orderu i ozdobienia nim Margrabiego *Ailsa*. Oprócz Xięcia *Alberta* i Dworu, czterej Kawalerowie orderowi, a mianowicie Xiążęta: *Montrose* i *Atholl*, Margr: *Tweeddale*, i Hr: *Roseberry*, znajdowali się na tym obrzędzie.— P. *Gladstone* przybył dziś rano do Londynu.— *Poerio* z swoimi towarzyszami zamiast w Ameryce, wylądował w Irlandji. Depesze ztamtąd nadeszłe, donoszą o tym wypadku co następuje: Parostatek Amerykański *Dawid Stewart*, Kapitan *Prentice*, który odpłynął z więźniami Neapolitańskiemi z Kadyxu do New-York, przybył do Portu Queenstown. Więźniowie, po odbyciu połowy drogi, zbuntowali się przeciw Kapitanowi, i zmusili go zawrócić do Irlandji. Podług innych doniesień, bunt wybuchnął zaraz w Kadyxie, a osada złożona z 17tu majtków, musiała ustąpić 69 Neapolitańczykom. Usunęli oni czasowo od dowództwa Kapitana, a w jego miejsce mianowali 2go Oficera okrętowego. Oficer ten przyjął służbę na okręcie w Kadyxie, a później dopiero dał się poznać jako Rafael *Settembrini*, syn znanego patryoty.— Wczoraj otworzone zostały posiedzenia Sądu przysięgłych w hrabstwie Kerry w Irlandji, wkrótce zatem publiczność będzie zawiadomioną o charakterze sprzysiężenia *Phoenix* zwanego, które Sąd pomieniony sądzić będzie.— Komunikacja telegraficzna między Maltą i Cagliari, znowu przerwaną została.— W Izbie Wyższej, między innemi Lord *Wodehouse*, zapowiedział na 22gi b. m. powtórne odczytanie bilu o małżeństwie, a w Izbie Niższej odczytano po raz drugi bil o pożyczce Indyjskiej. (St: An:).

Londyn, 9go Marca, (telegram). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, odrzucono 254 głosami przeciw 171, bil dotyczący podatku Kościelnego, przez Rząd wniesiony. Lord John *Russel*, poda jutro wyformułowaną poprawkę do bilu reformy. (St: An:).

Ameryka. — Podług wiadomości z Mexyku, datowanych 1go Lutego, nieporozumienia między Rządem *Zuloagi*, a Posłem Angielskim, zostały zagodzone układem na d. 26 Stycznia podpisanym. Układ ten zaprojektował Poseł, a *Zuloaga* przyjął takowy, zaraz po przywróceniu go do Prezydentury.— Z Port-au-Prince wiadomości dochodzą do 10go Lutego. Rada Ministerjalna była już uorganizowaną i czynną. 23go Stycznia, *Fabre Geffrard*, złożył w Senacie, jako Prezydent Rzeczypospolitej, przysięgę na ustawę. (K. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 10go Marca* (teleg:).— Lord *Cowley* z Małżonką, wyjechał ztąd dziś o 7½ rano. Lord *Cowley* udaje się przez Pragę do Londynu, a Lady *Cowley* przez Kolonję do Paryża. — Feldmarszałek Xiążę *Windischgrätz*, powoływany był do Cesarza, u którego bawił przez godzinę. Okoliczność ta wywołała pogłoskę, że Xiążę ma otrzymać jakąś missję. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 8go Marca.* — *Monitor* dzisiejszy, jak to już wiadomo z depeszy telegraficznej, potwierdził pogłoskę o dymissji Xięcia *Napoleona*. Dymissja ta dopiero po trzecio-krotnem jej podaniu przyjętą została przez Cesarza, a Xiążę *Napoleon*, jak słychać, sam zaproponował na swego następcę P. *Chasseloup-Laubat*. Czy ten przyjmie urząd Ministra, jeśli mu go ofiarują, niewiadomo także. Krąży też pogłoska iż P. *Chasseloup-Laubat* będzie tylko tymczasowym Ministrem, i że Xiążę *Napoleon* wróci wkrótce do rządów, przy radykalnej jednak modyfikacji Gabinetu. — Najbardziej sprzeczne wieści krążą tu o przygotowaniach wojennych. Podług jednych nie ustają one bynajmniej, podług drugich, wysłano już rozkazy wstrzymujące wszelkie poruszenia wojsk na południu Francji. — Cesarz zamierza podobno ofiarować kosztowne dary Klasztorowi *Kapucynów* w Diarbekir. — Wczoraj dany był nadzwyczaj świetny bal kostiumowy w Tuilerjach. — Dziennik *Toulonnais* utrzymuje, że Cesarz zwiedzi Tulon w pierwszych dniach Maja, epoce, przeznaczonej na otwarcie kolei żelaznej. Podróż Cesarza jednak zawisłą jest jeszcze od obrotu kwestji Włoskiej. (Ind: Belge).

Paryż, 10go Marca, (telegram) — Dzisiejszy *Constitutionnel* podaje szczegółowy wykaz sił wojennych Austrji we Włoszech, i oblicza skład armji tameczn ej, wraz z powołanymi urlopnikami, na 117,210 ludzi. *Consti-*

tutionnel utrzymuje, że armja Austrjacka gotuje się, podług wszelkiego pozoru, do rozpoczęcia ruchu zaczepnego, w razie potrzeby. Na mocy nowych rozporządzeń, siły Austrjackie zbliżyły się o kilka dni marszu do granicy. Artylerja pozycyjna zgromadzoną jest w Weronie i Medjolanie. To skoncentrowanie artylerji pozwala domyślać się, że w Pawji zbiera się rzeczywiście park oblężniczy, nie mogący mieć innego przeznaczenia, jak tylko obleganie fortec Piemonckich. — Na wczorajszej giełdzie większa część spekulantów była przekonaną o niepowodzeniu missji Lorda *Cowley*. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 9go Marca.* — Rząd udzielił dziś tak Izbie Panów jak i Izbie Deputowanych, stosowne objaśnienia co do obecnego położenia politycznego. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że Prusy nie skrępowane żadnem specjalnem zobowiązaniem, i zostające w przyjaznych związkach z Mocarstwami w nieporozumieniu będącemi, starać się będą wspólnie z Anglją, o utrzymanie istniejących traktatów i pokoju Europejskiego, nie zapominając przytem swego stanowiska względem Niemiec. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 7go Marca*, (telegram). — Konsul Hiszpański w Tangerze (Marokko), wezwał Władze miejscowe o wydanie w ciągu dni ośmiu jeńców Hiszpańskich. W razie odmowy zagroził on blokadą portu.— Trzy wojenne parostatki Francuzkie przybyły do portu Tangerskiego. (N. P. Z.).

Włochy. *Turyn, 9go Marca*, (telegram). — Dzisiejsza *Gazetta Piemontese* oświadcza, że ponieważ Austrja powołała urlopowanych z armji Włoskiej, przeto i Rząd Piemoncki musiał również wezwać swój kontyngens pod sztandary. (N. P. Z.).

Rozmaitości. — W Berlinie zamyślają założyć tak zwaną Siedzibę Guwernantek, na sposób jak w Anglji. Jest to zakład, w którym guwernantki bez miejsca mogą przez niejaki czas znaleść przytułek. Znakomite Damy i Żona Angielskiego Posła Lorda *Bloomfield*, zawiązały komitet, ażeby projektowany zakład przywieść do skutku. Jej Kr: Mość Małżonka Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* oświadczyła gotowość swą objąć protektorat nad tym zakładem. Szukają teraz 2,000 talarów na opędzenie różnych potrzeb przy pierwszem urządzeniu. Xiężna *Fryderykowa Wilhelmowa* przeznaczyła z swojej strony 500 talarów. — W Stanach Zjednoczonych liczą teraz do 4,000 pism perjodycznych, ale większa część ich wychodzi tylko raz lub dwa razy na tydzień, a niektóre nawet po wsiach, liczących zaledwie kilkaset mieszkańców. Prassę Religijną reprezentuje 120 dzienników, rozsyłanych tygodniowo w 500,000 exemplarzach. — Właśnie przygotowują nową wyprawę, by odszukać źródło Nilu. Wyprawa wyruszy z Zanzibaru pod dyrekcją Pana *Miani*, Członka Jeograficznego Towarzystwa w Paryżu. P. *Miani* wraca temi dniami z Paryża do Egiptu; w Paryżu porozumiał się z najznakomitszemi Europejskiemi uczonymi względem swego przedsiębierstwa.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kochanowski Hieronim Ob: z Radzanowa nr 476; Mierzejewscy Adam i Antoni Ob: z Gołębic nr 2673; Wojciechowski Eug: Ob: z Zawady nr 584.

Wyjechali: Niemierycz Juljusz Sędzia Pok: do Rakowa; Roszkowscy Mik: i Konst: Ob: ro Uściługa; Trzetrzewiński Leon Ob: do Chodakowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bajbort Joanna utrzymująca Fabrykę Kwiatów z Berlina nr 378; Pass Henryk Cukiernik z Wrocławia nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Korniłow Katarzyna Małżonka Jenerała-Lejtnanta do Drezna; Uwarow Radca Stanu Kamerjunkier Dworu J. C. MOŚCI do Paryża.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 9 cali 2. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Korsarz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 2 (14 Marca) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.